

T. Żurowski

Wystawa konserwatorska województwa warszawskiego

Ochrona Zabytków 11/3-4 (42-43), 273-274

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ryc. 291. Mokrsko, pow. jędrzejowski.
Ruiny zamku.

RUINY W MOKRSKU

Z każdym rokiem niszczeje coraz bardziej i niejako niknie w oczach uroczy zabytek architektury renesansowej — zamek Kmity w Mokrsku nad Nidą. Pracowite dzieło muratorów wawelskich XVI wieku jest dzisiaj nieledwie cieniem dawnej wspaniałości rezydencji wielkiego marszałka koronnego i wojewody sandomierskiego. Pierwotny zameczek gotycki był rzadkim przykładem „fortalicji” nizinnej, jak niedaleki Sobków, wzniesiony przez Stanisława Sobka pod koniec XVI wieku, jest przykładem oryginalnego, rodzimego powiązania architektonicznego: pałacu i kasztelu. Oba zamki nad Nidą były — jak by to współcześnie wyrazić — ośrodkiem wczasów młodych Jagiellonów, którzy zjeżdżali tu na turnieje i łowy w nieprzebytej puszczy, nie gardząc zapewne urokami kąpeli w znacznie podówczas głębszej, bo od Sobkowa już spławnej „rzece królewskiej”. Okolice te są tym bardziej godne choćby fotograficznego upamiętnienia a zamek pomierzenia i zbadania, bo w niedalekim planie jest utworzenie tu sztucznej zapory i zalewu, większego od różnowskiego.

J. Jedliński

WYSTAWA KONSERWATORSKA WOJEWÓDZTWA WARSZAWSKIEGO

W ramach „Tygodnia Opieki nad Zabytkami” konserwator województwa warszawskiego zorganizował wystawę w lokalu i przy współpracy Muzeum Historycznego m. Warszawy, którą otworzył 12 września 1958 r. zastępca przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej dr J. Łopuski. Celem wystawy było zapoznanie społeczeństwa z osiągnięciami i potrzebami ochrony zabytków na obszarze województwa warszawskiego.

Wystawa otrzymała nowoczesną oprawę plastyczną. Szklane gabloty wolno stojące zawierały zabytki ruchome, a na ścianach zawieszono powiększenia fotograficzne, wykresy, plany i rysunki. Mapy poglądowe województwa z naniesionymi obiektami zabytkowymi wymalowano na szklanych tablicach. Z rzadka porozmieszczano napisy podające krótko wiadomości historyczne o wystawionych zabytkach, określające ich znaczenie dla nauki i kultury, uzasadniające konieczność sprawowania opieki i ujawniające naukowe metody pracy konserwatorskiej.

Najpełniej ukazała wystawa problema-



tykę archeologiczną, zapoznając widza z ratowniczymi pracami wykopaliskowymi i inwentaryzacyjnymi oraz naukowymi metodami ich realizacji. Uwagę zwracały powiększenia fotograficzne, przedstawiające nóż krzemienny ze wsi Całowanie, pow. Garwoliński, pochodzący ze starszej epoki kamienia, fotografie grobu megalitycznego z miejscowości Kucice Nowe i oryginalne zabytki kultury neolitycznej amfor kulistych (ok 2000 l. p.n.e.), które wyróżniają się ogromnymi wymiarami głazów skrzyni grobowej. Z neolitycznej kultury sznurowej (ok. 1800 l. p.n.e.) wystawiono doskonale zachowany topór z rogu łosia, pochodzący ze wsi Rytele-Olechny.

Dalej pokazano groby kloszowe z Grójca i Borzęcina Małego. Ze wsi Brulino-Koski wystawiono naczynia i groty brązowe. Z Rostek, pow. Ostrołęka, z cmentarzyska złożonego z kręgów kamiennych (okres wpływów rzymskich ok. 200 r. n.e.) znalazły się na wystawie miecze, groty oszczepów i strzały do łuków, piękny kubek szklany, liczne paciorki z bursztynu i pasty szklanej oraz ozdobne zawieszki.

Duży napis na szkle głosił: „Zabytki archeologiczne są świadectwem kultury materialnej społeczeństw w ich historycznym rozwoju. Inwentaryzacja zabytków archeologicznych oraz ratownicze prace wykopaliskowe chronią je przed zniszczeniem i dostarczają nowych źródeł poznania dziejów naszych ziem”.

Na sali poświęconej ochronie architektury i plastyki pokazano wyniki prac badawczych i metody ich dokumentowania. Wystawiono tu prace rysunkowe, przedstawiające wyniki badań zamków w Liwie i Ciechanowie oraz miasta Węgrowa. Prócz ikonografii oraz studiów architektonicznych i historycznych pokazano liczne zabytki kultury materialnej: łopata z XV w., kafle, okucia budowlane, ceramika itp. Przedmioty te uzyskano z wykopów fundamentowych i badawczych przeprowadzonych przez archeologów w czasie odgruzowywania terenów zabytkowych i odbudowy architektury.

Szczególnie interesujących przykładów prac konserwatorskich dostarczyły zespoły zabytkowe w Jabłonie (pałac z otoczeniem) i w Kobylce (kościół otoczony murem), ponieważ łączą w sobie zagadnienia konserwacji architektury, malarstwa i rzeźby.

Zagadnienia ochrony zabytków urbanistycznych przedstawiono na przykładzie miast: Pułtuska, Płońska i Mińska Mazowieckiego. Płońsk wspiął się ujemnie rozbiorczą zabytkową synagogi zdobięcej miasto jeszcze do 1957 r.

W dziale konserwacji plastyki zwracają uwagę rzeźby romańskich detali architektonicznych z Czerwińska i Madonna Płocka (1400 r.).

W ostatniej sali wystawiono dorobek prac naukowo badawczych prowadzonych nad zabytkami architektury drewnianej Mazowsza. Celem tych prac jest inwentaryzacja ginących budowli drewnianych a następnie zaprojektowanie i realizacja regionalnego muzeum typu „skansenowskiego”, jako jednej z form ratowania tego rodzaju budownictwa. Pięknie i swojsko przedstawiają się na rysunkach, fotografiach i modelach mazowieckie chaty, spichrze, wiatraki i młyny, dworki i kościółki. Po wielu z nich pozostały już tylko dokumenty.

T. Żurowski

Z PIŚMIENICTWA

GRAWITACYJNE ZASTRZYKI CEMENTOWE *

W Anglii już od wielu lat zostały zarzucone jako niedogodne, a nawet niebezpieczne zastrzyki cementowe pod ciśnieniem i stosowane są z dobrymi rezultatami grawitacyjne zastrzyki cementowe. Zastrzyki grawitacyjne w Polsce jeszcze nie były stosowane. Ponieważ aparatura do ich wykonywania jest bardzo prosta i tania, zaś obsługa nieskomplikowana, należy więc uznać za wskazane opublikowanie danych pod rozwagę naszych konserwatorów wraz z zachętą do wypróbowania tej metody. Tym bardziej, że obecnie stosowane w Polsce zastrzyki pod ciśnieniem są droższe z uwagi na bardziej skomplikowaną aparaturę i konieczność szalowania i stemplowania poddawane go zabiegom muru oraz połączone z niebezpieczeństwem rozsądzenia muru.

Aparatura. Aparatura składa się z jednego albo dwóch kotłów z żelaza galwanizowanego, przypominających kotły do gotowania bielizny oraz z kilku dwumetrowych odcinków 1½ calowego węża gumowego, połączonych ze sobą oraz z kotłem metalowymi złączami, zakończonych zaś metalowym wylotem z zakrętką o średnicy ¾ cala. Do tego dochodzi jeszcze drążek zakończony szpuntem do zatykania wylotu z kotła oraz przepychacz gumowy do oczyszczania przewodu, (taki sam, tylko większy jak do przebijania zatkanego zlewu). Dwóch, trzech robotników, trochę cementu, wody, piasku i gliny, niewielkie rusztowanie i to już wszystko, co jest potrzebne do przeprowadzenia zabiegu.

Badanie muru. Zwykle już zewnętrzny wygląd muru świadczy o stanie jego wnętrza. Jeżeli jednak są wątpliwości opukuje się go młotkiem, zaznaczając kredą głucho dźwięczące próżnie.

Wiercenie otworów. W miejscach, gdzie występują próżnie, należy wywiercić nieduże otwory, rozmieszczone mniej więcej co 1,20 m w linii poziomej i co 0,60 m w pionowej. Otwory dwóch poziomów przeplatają się ze sobą. Najlepiej gdy wypadają w szerokich spoinach w miejscu przecięcia się spoin poziomych z pionowymi.

Płukanie. Po wywierceniu otwo-

* „Ancient Monuments, Notes on Repair and Preservation. Section 1-Masonry. Appendix B Gravity Grouting”. Wydane przez Ancient Monuments Branch Ministry of Works. 1953.